



„Wychowanie w Rodzinie” t. XII (2/2015)

nadesłany: 07.10.2014 r. – przyjęty: 20.10.2015 r.

Agnieszka MALEK*

Obraz ojca w świetle polskich poradników dla rodziców z lat 1918–1970

The fathers' image presented in handbooks for parents
in the years 1918–1970

Streszczenie

Celem niniejszej analizy jest ukazanie tendencji oraz kierunku zmian, jakie dokonały się w obrazie ojca przedstawianym w poradnikach dla rodziców w latach 1918–1970. Stopniowym modyfikacjom ulegał bowiem zarówno wizerunek ojca, przedstawiany w literaturze poradnikowej, jak również zakres przypisywanych mu obowiązków.

W latach 1918–1970 wydanych zostało kilkaset poradników dla rodziców; tylko w okresie Drugiej Rzeczypospolitej ukazało się ich blisko dwieście. Autorami międzywojennych poradników byli zarówno polscy, jak i zachodnioeuropejscy specjaliści; świeccy i związani z Kościołem katolickim. Po roku 1948 poradniki religijne oraz tłumaczenia dzieł pedagogów zachodnioeuropejskich przestały się ukazywać; recepcja pedagogiki radzieckiej zaowocowała licznymi przekładami radzieckich książek dla rodziców.

Na łamach literatury poradnikowej poruszano szeroki zakres tematów nawiązujących do wszystkich etapów oraz sfer życia dziecka. Omawiano zagadnienia związane z przygotowaniem do rodzicielstwa, opieką i pielęgnacją noworodka i niemowlęcia, wychowaniem dziecka w różnym wieku, współpracą domu rodzinnego ze szkołą, wyborem zawodu i wiele innych. Oprócz zaleceń opiekuńczo-wychowawczych w porad-

* e-mail: agnieszka.malek0@gmail.com

Zakład Pedagogiki Kultury Fizycznej, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku,
ul. Kazimierza Górskiego 1, 80-336 Gdańsk, Polska.

nikach znaleźć można liczne uwagi odnoszące się do funkcjonowania rodziny jako całości – modelu rodziny uznawanego ówczasie za pożądany, a także roli i zadań przypisywanych poszczególnym jej członkom. Poradniki stanowią także źródło informacji na temat obrazu idealnego ojca, funkcjonującego w badanym okresie. Przedstawiono w nich zarówno cechy charakteryzujące dobrego ojca, jak i przykłady negatywnych ojcowskich postaw czy zachowań. Zakres przypisywanych ojcom zadań pozwolił na odkrycie obowiązków, za które w procesie wychowania odpowiedzialne były wyłącznie kobiety.

Słowa kluczowe: wychowanie, rodzina, ojciec, ojcostwo, poradniki, Druga Rzeczpospolita, PRL.

Abstract

The aim of this study is to show the trends and direction of the changes that have occurred in the image of the father, as presented in handbooks for parents in the years 1918–1970. Gradual modifications occurred both in the scope of the duties assigned to father and in his image as promoted in pedagogic literature.

In the years 1918–1970 hundreds of guidebooks for parents were published; almost two hundred of them were issued in the Second Polish Republic period. The authors of the interwar guides were both Polish and Western European specialists; secular and associated with the Catholic Church. After 1948, religious books and translations of English, German or French books ceased to appear; reception of Soviet pedagogy has resulted in numerous translations of Soviet books for parents.

Literature for parents covered a wide range of subjects referring to all phases and aspects of child's life. Questions related to preparation for parenthood, care of newborn and infant, upbringing of the child, cooperation between school and family, choice of profession and many others were discussed. Polish guidebooks for parents contain a number of comments relating to the functioning of the family as a whole family model that was considered desirable, as well as the role and tasks assigned its individual members, apart from guidelines and warnings related to care and upbringing. Authors of guidebooks presented both qualities that make up the image of a good father and examples of negative paternal attitudes or behaviour. The range of tasks assigned to fathers allows to discover that some duties related with upbringing were destined only for women.

Keywords: upbringing, family, father, fatherhood, guidebooks, Second Polish Republic, Polish People's Republic.

Wraz z przeobrażeniami społeczno-ekonomicznymi, dokonującymi się w społeczeństwie europejskim na przełomie XIX i XX wieku, systematycznym zmianom podlegał także obowiązujący wzorzec rodziny. Jej tradycyjny, patriar-

chalny model, ulegał stopniowej dekonstrukcji już od wieku XIX, wyraźniej uwidaczniając się w drugiej połowie tegoż stulecia. Zmiany te dokonywały się głównie w rodzinach wywodzących się z wyższych warstw społecznych: ziemiańskich, mieszczańskich, burżuazyjnych czy pośród inteligencji. Jak jednak podaje Jean Delumeau w *Historii ojców i ojcostwa*, pomimo przywrócenia we Francji w pierwszych latach dziewiętnastego wieku uregulowań prawnych gwarantujących ojcu pełnię władzy w rodzinie, rzeczywistość społeczna sukcesywnie ograniczała tę dominację¹. Jeszcze w tym samym stuleciu prawodawstwo Trzeciej Republiki, ustawami z lat 1889 i 1898, a następnie z roku 1912, wprowadzając nadzór nad władzą ojcowską, znacznie zredukowało jej zasięg oraz kompetencje².

Na ziemiach polskich, jak zauważa Aneta Bołdyrew, proces modyfikacji ojcowskiego wizerunku przebiegał nieco inaczej, niż w społeczeństwach zachodniej Europy, głównie z uwagi na sytuację polityczną i powszechny etos Matki-Polki³, a także, na co wskazuje Kazimierz Pospiszyl, głęboko zakorzeniony kult maryjny⁴. Tezę mówiącą, iż rzeczywista pozycja kobiety w rodzinie była przeważnie wyższa, niż mogłoby to wynikać z obowiązujących przepisów prawnych, stawia także Katarzyna Sierakowska⁵.

Na przełomie XIX i XX wieku we wszystkich warstwach polskiego społeczeństwa kształtował się już nowy model ojca⁶, a właściwie – wiele nowych jego modeli, jak choćby ojciec migrujący, rozwiedziony czy nieobecny⁷. „Nowi ojcowie” stanowili odpowiedź na dokonujące się zmiany społeczne, ekonomiczne, polityczne czy też kulturalne. Charakterystyczną cechą nowych, świeckich modeli ojcostwa było przede wszystkim poddanie w wątpliwość tradycyjnego, religijnego wzorca, w którym *pater familias* (ojciec rodziny), sprawował realną władzę nad domownikami⁸.

¹ Mowa tu o kodeksie cywilnym z 21 marca 1803 roku. Por.: J. Delumeau, D. Roche (red.), *Historia ojców i ojcostwa*, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995, s. 296, 321.

² E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Warszawa 1998, s. 213.

³ A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 241.

⁴ K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1980, s. 75; K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 113.

⁵ K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkowiejska rodzina inteligencka w Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2003, s. 49.

⁶ K. Jakubiak, *Postać i rola ojca w rodzinie polskiej w XIX i początkach XX w. w świetle piśmiennictwa pedagogicznego i rodzinnego*, [w:] K. Kabacińska, K. Ratajczak (red.), *Mężczyzna w rodzinie społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, t. 1, s. 155.

⁷ J. Delumeau, D. Roche (red.), *Historia ojców i ojcostwa...*, dz. cyt., s. 323.

⁸ Tamże, s. 349.

Oczekiwania wobec „nowego” ojca, jego roli w rodzinie oraz stawianych mu zadań, a także krytykę tradycyjnego ojcostwa, znaleźć można było na kartach poradników dla rodziców. Poradniki, będące książkami użytkowymi (służącymi do realizacji celów pragmatycznych), dydaktycznymi (stanowiąc źródło wiedzy w szeroko rozumianym procesie uczenia się) oraz popularnymi (zarówno w formie, jak i w treści)⁹, miały za zadanie wspierać czytelnika w podejmowaniu określonych działań, ukierunkowywać go na pożądane, z punktu widzenia autora, zachowania, oraz dostarczać odpowiednich informacji umożliwiających lub ułatwiających wywiązywanie się ze zobowiązań¹⁰. Oprócz wskazówek i przestróg dotyczących opieki i wychowania dzieci, autorzy literatury poradnikowej przedstawiali także pożądany model rodziny, w tym oczekiwania dotyczące poszczególnych jej członków. Pomimo iż poradniki wciąż jeszcze są źródłem rzadko wykorzystywanym w badaniach z zakresu historii wychowania, stanowią więc materiał dostarczający informacji o wyobrażeniach na temat obrazu ojca idealnego funkcjonujących w danym okresie.

W okresie międzywojennym wydanych zostało sto kilkadziesiąt poradników dla rodziców, których twórcami byli zarówno polscy specjaliści, jak i były to przekłady dzieł obcych, głównie niemieckich autorów¹¹. Fakt, iż także wielu rodzimych autorów powoływało się w swych pracach na literaturę zagraniczną pozwala sądzić, iż lansowane w nich poglądy dotyczące roli ojca w rodzinie zgodne były z ówczesnymi trendami zachodnioeuropejskimi. Większość poradników adresowana była do obydwojga rodziców, nieliczne wyłącznie do matek, jednakże słusznym wydaje się sądzić, iż rzeczywistymi odbiorcami były najczęściej kobiety. Wskazywać na to może zarówno forma, w jakiej zwracano się do czytelnika – równie często „rodzice” jak „matko”, wyjątkowo zaś „ojcze”, a także zapiski znajdujące na marginesach książek; wiele z nich stanowiło prezent dla młodych mam, o czym informują dedykacje. Autorzy poradników niemal jednomyślnie najważniejszą rolę w wychowaniu dziecka przypisywali matce¹², stąd też może wynikać owa stronniczość przekazu. Można podejrzewać, iż autorzy oczekiwali, że kobiety – czytelniczki poradników, wiedzę uzyskaną z ich lektury przełożą następnie swym mężom. Czasami twórcy otwarcie sugerowali podsuwanie książek o wychowaniu dziecka mężczyźnie, jak czynił to choćby autor poradnika *Matko, dziecko Twoje. Myśli o wychowaniu*, który w przedmowie zawarł następujące zdanie:

⁹ E. Zierkiewicz, *Poradnik – oferta wirtualnej pomocy?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004, s. 56–57.

¹⁰ Tamże, s. 53–54.

¹¹ K. Jakubiak, *Badania naukowe nad rodziną oraz problematyka wychowania rodzinnego w literaturze pedagogicznej II Rzeczypospolitej*, [w:] K. Jakubiak (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1995, s. 121.

¹² M. Brandstätter, *Z doświadczeń rodziców i nauczycieli*, Książnica – Atlas, Lwów – Warszawa 1932, s. 4–5; A. Pabst, *Wychowanie praktyczne*, „Rola”, Warszawa 1919, s. 34.

„A jeżeli twój mąż przeczyta ją również i zastanowi się nad treścią tej książeczki, to mu to, wierz mi, nie zaszkodzi [...]”¹³.

Poradniki wychowawcze z lat 1944–1970 także nie wskazywały matki jako jedynej odbiorczynie wskazówek i przestróg, najczęściej adresatami treści zawartych w książkach dla rodziców byli tak matka, jak i ojciec. Jak można przeczytać w jednym poradników „ojciec [...] – to zaszczytna funkcja”¹⁴; autorka innego wyraża nadzieję, że książkę czyta nie tylko przyszła mama, lecz także przyszły tata¹⁵. Sporadycznie do ojca kierowano osobne rozważania, najczęściej w krótkich rozdziałach, często o bardzo wymownych tytułach, np. *Nieodpowiedzialni ojcowie*¹⁶ lub *Żeby tatuś nie krzyczał* i *Tatusiowi nie wolno się denerwować*¹⁷. W latach 1944–1970 wydano kilkaset poradników dla rodziców, ich dokładna liczba nie jest znana, ponieważ do tej pory nie prowadzono badań mających na celu ustalenie ilości wydawnictw o charakterze poradnikowym¹⁸.

O powinnościach ojca i jego roli w procesie wychowania autorzy poradników wypowiadali się niejako na marginesie rozważań poświęconych zadaniom matki lub – ogólnie – rodziców. Główną przyczyną małego zaangażowania ojca w życie rodziny niewątpliwie upatrywano w obowiązkach zawodowych mężczyzn¹⁹. Spoczywający na ojcu obowiązek utrzymania żony i dzieci, znamieny dla tradycyjnego modelu rodziny, skutkował poważnym ograniczeniem czasu im poświęcanego. Oddziaływania ojcowskie mogły być zatem realizowane jedynie w nieliczne dni wolne od pracy, lecz przy całym podziwieniu dla pracy wychowawczej matki, uznawano to za:

„[...] stan [...] pożałowania godny, bo wpływ męski jest konieczny, jako naturalne uzupełnienie wpływu kobiecego”²⁰.

W chrześcijańskich poradnikach dla rodziców, wydawanych do roku 1949, ojciec ukazywany był jako przedstawiciel Boga na ziemi, zatem „[...] wszelkie

¹³ H. Fritsch, *Matko, dziecko Twoje. Myśli o wychowaniu*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1935.

¹⁴ A. Pietrow, *Wyrabianie w dzieciach uczciwości i prawdomówności*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1950, s. 5.

¹⁵ M. Klimová-Fügnerová, *Nasze dziecko*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1956, s. 78.

¹⁶ I. Krzywicka, *Miłość... małżeństwo... dzieci...*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1962, s. 155–162.

¹⁷ J. Knoblochowa, *Miłość, małżeństwo i ty*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1966, s. 112–113.

¹⁸ E. Zierkiewicz, *Poradnik – oferta...*, dz. cyt., s. 121. Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszej pracy objęły 300 książek poradnikowych dla rodziców wydanych w latach 1944–1970.

¹⁹ M. Brandstätter, *Z doświadczeń rodziców...*, dz. cyt., s. 4–5; A. Pabst, *Wychowanie praktyczne...*, dz. cyt., s. 40.

²⁰ M. Brandstätter, *Z doświadczeń rodziców...*, dz. cyt., s. 5.

ojcostwo na ziemi [...] ma w Bogu początek i czci boskiej wymaga²¹. Rolą ojca miało być głównie wspieranie matki w wychowaniu religijnym dzieci²². Wzorem, jaki stawiano wszystkim chrześcijańskim ojcom, był św. Józef, dbający zarówno o dobro materialne rodziny, jak i jej duchowość, najlepszy opiekun z możliwych²³.

Na obraz dobrego ojca składało się wiele cech, jak na przykład cierpliwość, panowanie nad negatywnymi emocjami czy poświęcanie uwagi dzieciom. Bez względu na liczbę pociech dobry tata musiał umieć znaleźć czas na wysłuchanie każdej z nich, udzielenie im rad czy słów zachęty lub, gdy wymagała tego konieczność, napomnień²⁴. Recepcja pedagogiki radzieckiej po roku 1949, na skutek nasilającej się ofensywy ideologicznej, przyniosła przykłady wizerunków konkretnych ojców uważanych za wzorcowych. Jednym z takich modelowych ojców miał być Karol Marks – przedstawiany jako czuły, łagodny i wyrozumiały tata, najlepszy przyjaciel swoich córek. Innym radzieckim wzorem był ojciec Włodzimierza Lenina, Ilja Nikołajewicz, także opisywany jako pełen gorącej miłości do dzieci, rodzic stroniący od gróźb, krzyków i zakazów, który jedynie za pomocą zrozumienia i szacunku zdołał wychować swe dzieci na wzorowych obywateli²⁵.

Ojciec przedstawiany był w badanej literaturze poradnikowej jako autorytet w rodzinie, warto jednak zwrócić uwagę na zmianę, jaka dokonana się na przestrzeni badanego okresu w kwestii powodów, dla których ojcu należał się szacunek i poważanie. W poradnikach z lat międzywojennych autorytet dla dzieci stanowić miał ojciec imponujący duchem, miłujący Boga i szanujący bliźniego²⁶; ojcowski autorytet pochodził bezpośrednio od Boga i jako taki ograniczony oraz zależny od nałożonego przez Stwórcę obowiązku miłości i troski o dziecko²⁷. W społeczeństwie socjalistycznym, wg autorów książek dla rodziców, autorytetem własnych dzieci cieszyć mógł się przede wszystkim ojciec – fachowiec, sumienny i wykwalifikowany pracownik²⁸. Tylko wypełniający swe obowiązki względem ludowej ojczyzny, głęboko zaangażowany społecznie ojciec

²¹ A. Warol, *Rodzice i dzieci*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1935, s. 25.

²² B. Żychliński, *Rodzice chrześcijańscy a młodzież dorastająca*, nakł. i czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, Poznań, 1916, s. 14, 62–65; L. Burger, *Kowalscy*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1934, s. 13, 24–25, 71; *Ty i Twoja rodzina*, Kuria Diecezjalna, Katowice 1948, s. 26.

²³ C. Kaczmarek, *Podstawy życia rodzinnego*, Księgarnia „Jedność”, Kielce 1947, s. 51.

²⁴ L. Burger, *Kowalscy...*, dz. cyt., s. 10–13.

²⁵ A. Pietrow, *Wyrabianie w dzieciach...*, dz. cyt., s. 13–16.

²⁶ L. Burger, *Kowalscy...*, dz. cyt., s. 57–58.

²⁷ S. Bross, *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań 1935, s. 51.

²⁸ K. Kotłowski, *Problemy wychowania w rodzinie*, PWN, Warszawa 1966, s. 45; B. Milewicz (red.), *Rodzice, dzieci, wychowanie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, s. 89–90; H. Izdebska, *Nasze dzieci i my (książka dla rodziców)*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1961, s. 73.

zasługiwał na szacunek swych dzieci i „tylko taki [...] mógł liczyć na sukcesy wychowawcze”²⁹.

Innym obrazem ojca, który starano się kreować w ówczesnych poradnikach, był ojciec – opiekun. Obowiązkiem przyszłego taty miała być szczególna troska o żonę oczekującą dziecka³⁰. W myśl zaleceń jednego z autorów z okresu Drugiej Rzeczypospolitej należało „[...] obchodzić się z nią delikatnie, nie zmuszać do ciężkiej pracy, nie popychać, nie szarpać, nie uderzać”³¹, lecz zapewniać dobre wyżywienie oraz odpoczynek. Odosobnionym przypadkiem było zamieszczenie przez Franciszka Siennickiego w poradniku z roku 1949, adresowanym do matek, poświęconym pielęgnacji oraz żywieniu niemowląt, rozdziału (zaledwie trzystronicowego co prawda) kierowanego do przyszłych ojców. Oprócz zaleceń mówiących o konieczności opieki nad ciężarną żoną znalazło się tam wskazanie, aby to ojciec dokonał wyboru miejsca porodu po zaznajomieniu się z dostępnymi możliwościami (poród domowy lub szpitalny). To także na barkach mężczyzny miał spoczywać obowiązek skompletowania wyprawki dla noworodka oraz niezbędnych akcesoriów. Po narodzinach dziecka ojciec miał zająć się jego rejestracją w urzędzie stanu cywilnego, a także organizacją chrztu³².

W poradnikach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku wątek ojca–opiekuna, inicjowany w książkach z lat międzywojennych, uległ znacznemu poszerzeniu. Podkreślano, iż dobry i odpowiedzialny ojciec stanowił ogromne wsparcie dla matki. Do jego zadań należało dzielenie z żoną codziennych obowiązków pielęgnacyjnych przy dziecku – ta kwestia była szczególnie mocno podkreślana. Jak wówczas wskazywano „[...] rola ojca w pielęgnowaniu dziecka ma nie mniejsze znaczenie niż rola matki”³³. Mądry ojciec wstawał w nocy do płaczącego dziecka – wiedział bowiem, że matka, szczególnie pracująca zawodo-wo, z uwagi na przeciążenie organizmu potrzebowała takiej wyręki³⁴. Za dobrego ojca uważany był ten, który nie wstydził się wychodzić z wózkim na spacer, był wprawiony w czynnościach pielęgnacyjnych, a czas spędzany na wspólnych zabawach z dzieckiem stanowił dla niego źródło radości i zadowolenia³⁵.

Swój wkład w wychowanie potomstwa ojciec powinien być wносить jak najwcześniej, nie czekając aż dzieci, szczególnie synowie, podrosną; za naganne

²⁹ J. Król, *Model ojca i syna w ideologii wychowawczej lat 1948–1956 w Polsce Ludowej*, [w:] E. Głowacka-Sobiech, J. Gulczyńska (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie: ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 2: *Wiek XX*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

³⁰ A. Kühner, *Tajemnica życia powstającego*, Wydawnictwo Epoka Towarzystwo Wydawnicze, Poznań [b.r.w.], s. 156–158; A. Warol, *Rodzice i dzieci...*, dz. cyt., s. 89; F. Siennicki, *Odżywianie i pielęgnowanie niemowląt*, Księgarnia Bracia Bogdańscy i Ska, Warszawa 1949, s. 22–23.

³¹ A. Warol, *Rodzice i dzieci...*, dz. cyt., s. 89.

³² F. Siennicki, *Odżywianie i pielęgnowanie...*, dz. cyt., s. 23.

³³ M. Klimová-Fügnerová, *Nasze dziecko...*, dz. cyt., s. 243.

³⁴ Tamże, s. 154–155.

³⁵ J. Knoblochowa, *Miłość, małżeństwo...*, dz. cyt., s. 37–38.

uznawano włączanie się ojca w proces wychowawczy dopiero z chwilą, gdy dziecko było „rozumne”. Taki pogląd dominował bez wyjątku w całym badanym okresie.

Autorzy poradników przestrzegali przed zbytnią surowością w wychowaniu, jednocześnie jednak przyznawali, iż stanowczość ojca była cechą pożądaną; łagodzenie ojcowskiej surowości było natomiast domeną matek³⁶. I choć srogości nie przypisywano wyłącznie ojcom³⁷, to właśnie ich szczególnie zobowiązywano do poszukiwania innych, mniej awersyjnych, metod wychowawczych³⁸. Ojciec miał być serdecznym przyjacielem swoich dzieci (co nie oznaczało rezygnacji z autorytetu); nie zaś – tyranem. Niekiedy właśnie ojciec wskazywany był jako ten rodzic, który miał dbać przede wszystkim o dyscyplinę synów, jednakże zdecydowana większość poradników, wydanych zarówno w okresie międzywojennym, jak i w latach 1944–1970, obowiązki wyrabiania w dzieciach posłuszeństwa cedowała na oboje rodziców, bez względu na płeć dziecka. Ojciec jednakże często przedstawiany był jako ten rodzic, który wymierza kary cielesne³⁹.

Szczególnym zadaniem przypisywanym ojcu był nakaz dbałości o utrzymanie prawidłowych relacji między nim a synem, szczególnie dorastającym. Ujawniające się w tym okresie trudności we wzajemnych relacjach ojca i syna były swego rodzaju sprawdzianem dla rodzica⁴⁰. Postawę mądrego ojca charakteryzowała zdolność emocjonalnego zdystansowania się, zachowania rezerwy w stosunku do pojawiającej się ze strony syna krytyki, ale przede wszystkim umiejętność wygaszania pojawiających się konfliktów. Ojciec musiał umieć panować nad nerwami, jego mądrość polegać miała także na okazywaniu zrozumienia dla poglądów syna nawet wówczas, gdy nie do końca się z nimi zgadzał. Roztropny ojciec zdawał sobie bowiem sprawę z tego, iż zapalczywy młodzieniec gotów był bronić swych racji nawet za cenę rodzinnego spokoju, zatem należało unikać sytuacji mogących rozwinąć się w poważny konflikt.

Do zadań ojca, co niemal zgodnie powtarzali autorzy książek poradnikowych, należało uświadamianie dzieci płci męskiej. Tradycyjny podział zakładający, iż najlepiej jeśli matka uświadamia córkę, zaś ojciec – syna, z małymi wyjątkami utrzymywał się w całym badanym pięćdziesięcioleciu⁴¹. Zdarzały się

³⁶ F. Brodowski, T. Brodowska, *Kobieta w rodzinie. Szkic moralności praktycznej naszych matek*, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa 1925, s. 69.

³⁷ „Mamie, a jeszcze bardziej ojcu trzeba ustąpić. Zwykle ojciec bywa surowszy, choć nie zawsze” pisał Korczak w *Prawidłach życia*. Por.: J. Korczak, *Prawidła życia*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1958, s. 14.

³⁸ Jako metody awersyjne wskazywano np.: kary cielesne, groźby, straszenie czy zamykanie dzieci w ciemnych pomieszczeniach.

³⁹ A. Warol, *Rodzice i dzieci...*, dz. cyt., s. 106; A. Pietrow, *Wyrabianie w dzieciach...*, dz. cyt., s. 8.

⁴⁰ A. Rondthaler, *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, Książnica – Atlas, Lwów – Warszawa 1930, s. 26–27; *Ty i Twoja rodzina...*, dz. cyt., s. 22–23.

⁴¹ Np.: A. Kühner, *Tajemnica życia...*, dz. cyt., s. 41, 43; R. Łapińska, *Psychologia wieku dorastania. Lata 12–18. Książka dla rodziców*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966, s. 125; *Ty i Twoja rodzina...*, dz. cyt., s. 28–29.

jednak odstępstwa od tej reguły⁴². Sceptycyzm w sprawie powierzania ojcu zadania uświadamiania seksualnego synów (przy czym stanowczo sprzeciwiano się odbywaniu przez ojca tego rodzaju pogadanek z córkami) zawarty został w stwierdzeniu, iż „[...] ojcowie są z reguły bardzo nieporadni wobec takich trudności i poruszają się wśród nich jak słonie w sklepie z porcelaną”⁴³.

W poradnikach można było odnaleźć również przykłady negatywnych ojcowskich postaw czy zachowań. Poważnym uchybieniem ze strony ojca było okazywanie dzieciom zbyt małego zainteresowania. Ojciec, który po powrocie z pracy zasiadał z gazetą na kanapie lub, co gorsza, szedł z kolegami na piwo lub grać w karty, był surowo potępiany – niepoświęcanie czasu na rozmowy i inne wspólne zajęcia z dziećmi traktowane było jako przejaw złej postawy rodzicielskiej⁴⁴. Usprawiedliwienia dla zbyt małego zaangażowania ojców w wychowanie poszukiwano w wielowiekowej tradycji i konserwatywnym (w domyśle – przestarzałym) podziale ról w rodzinie⁴⁵. Wątek ten przewija się zarówno w poradnikach międzywojennych, jak i tych późniejszych.

Znęcanie się psychiczne i fizyczne nad najbliższymi, porzucenie rodziny, brak zainteresowania dziećmi po rozwodzie z ich matką, obojętność na cierpieniu istot powołanych przez siebie do życia, to tylko niektóre z przykładów karygodnych ojcowskich zaniedbań, przywoływanych na kartach poradników. Nieodpowiedzialni ojcowie swoimi działaniami doprowadzić mogli do nieodwracalnych szkód – ich dzieci mogły zostać „[...] zwichnięte i połamane psychicznie, doprowadzone również do ciężkich chorób nerwowych albo do przestępstwa, okaleczone duchowo na zawsze!”⁴⁶.

Negatywny wizerunek ojca był także wiązany ze skłonnością do nadużywania alkoholu, czasami wprost określanym jako pijaństwo. Ojciec–alkoholik winien był nie tylko rozpadowi rodziny, ale przede wszystkim stanowił zagrożenie dla prawidłowego przebiegu procesu rozwoju dziecka, głównie psychicznego⁴⁷. Wyjątkowo niebezpieczna była sytuacja, gdy ojciec rozpijał i wprowadzał synów w złe towarzystwo, a co się z tym wiązało, także odrywał od nauki.

⁴² A. Kühner, *Tajemnica życia...*, dz. cyt., s. 41, 43; K. Kotłowski, *Problemy wychowania...*, dz. cyt., s. 122.

⁴³ K. Kotłowski, *Problemy wychowania...*, dz. cyt., s. 122.

⁴⁴ D. Barzach, A. Lanota, *Rodzicom ku uwadze: rozmowy o wychowaniu*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1964, s. 7.

⁴⁵ H. Izdebska, *Nasze dzieci i my...*, dz. cyt., s. 33–34.

⁴⁶ I. Krzywicka, *Miłość... małżeństwo...*, dz. cyt., s. 155–159.

⁴⁷ A. Warol, *Rodzice i dzieci...*, dz. cyt., s. 60–61, 63; M. Łopatkowa, *Dziecko wsi*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962, s. 6–7; C. Kaczmarek, *Podstawy życia rodzinnego*, Księgarnia „Jedność”, Kielce 1947, s. 30; D. Barzach, A. Lanota, *Rodzicom ku uwadze...*, dz. cyt., s. 44–48; Z. Włodarski, *Co robić, żeby dzieci nie były nerwowe*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1965, s. 18; B. Domańska, B. Domańska, J. Feliksiak, *Trudny wiek?*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968, s. 15–17; W. Peruańska, *Kieliszek wina*, [w:] *Pomówmy o naszych dzieciach*, przekł. Z. Braude, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1962, s. 300–307; H. Izdebska, *Nasze dzieci i my...*, dz. cyt., s. 72–73.

Gorzkie słowa kierowano również do ojców, którzy swoimi nieroztropnymi wypowiedziami na temat własnego stosunku do obowiązków zawodowych, niszczyli w dzieciach, szczególnie synach, chęć do ciężkiej i uczciwej pracy. Codzienne narzekania i utyskiwania mogły przyczynić się do wyrobienia w dziecku przekonania, że nie warto pracować, lepiej nauczyć się inaczej zdobywać pieniądze – stąd już był tylko krok do zejścia na złą drogę⁴⁸.

Obraz ojca przedstawiany na łamach badanych poradników dla rodziców z lat 1918–1939 uległ stosunkowo niewielkiej modyfikacji. Choć książki te dedykowane były najczęściej obydwojgu rodziców, wskazówki i przestrogi w nich zamieszczone kierowano zdecydowanie do matek, ojcom poświęcając margines rozważań. Ojcu szczególną uwagę poświęcano w poradnikach autorstwa osób duchownych lub związanych z Kościołem katolickim, często podkreślając boskie konotacje ojcostwa, a co za tym szło, uznając niekwestionowany autorytet i nieomyślność ojca. W świeckiej literaturze poradnikowej okresu międzywojennego oraz książkach z lat 1944–1948 nikły udział ojców w wychowaniu dzieci przypisywano wynikającemu z konieczności pracy poza domem brakowi czasu, stąd też niemalże cały ciężar obowiązków opiekuńczo-wychowawczych cedowano na matkę i to do niej kierowane były porady. Wzór ojca – socjalistycznego pracownika, wspomagającego żonę w toku całego procesu wychowawczego, aktywnie uczestniczącego w życiu dziecka, pojawił się na łamach poradników z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Rozwinięciu uległ w nich sygnalizowany zaledwie w książkach z okresu międzywojennego wątek ojca – opiekuna, posiadającego wszelkie umiejętności niezbędne w pielęgnacji dziecka. To właśnie dążenie do jak największej partycypacji ojca w sprawach życia codziennego rodziny stanowi najbardziej różnicujący element przekazu zawartego w poradnikach wydanych po roku 1948, względem publikacji wcześniejszych. W całym badanym okresie starano się odwozić ojców od stosowania przemocy fizycznej w wychowaniu, propagując obraz ojca – przyjaciela swoich dzieci, negując jednocześnie wartość tradycyjnego modelu ojca – tyrana, trzymającego żelazną ręką dyscyplinę w domu. Autorytet ojcowski utożsamiano z przymiotami samej osoby ojca – dla autorów międzywojennej oraz ukazującej się w latach 1944–1948 literatury poradnikowej były to przede wszystkim miłość Boga i bliźniego, zaś po roku 1949 (do końca badanego okresu, czyli roku 1970) – oddanie ludowej ojczyźnie. W tym ostatnim okresie pojawił się także nowy model ojca – fachowca, rzetelnie wywiązującego się z powierzonego mu obowiązku pracy na rzecz ojczyzny i społeczeństwa. Interesująca wydaje się zmiana, jaka dokonała się na przestrzeni badanego okresu w zakresie uogólnionego wzorca ojca idealnego (od głowy Świętej Rodziny po twórcę materializmu historycznego).

⁴⁸ A. Krassowska, *O życzliwości dla świata i ludzi*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962, s. 93–95.

Wśród ojcowskich ułomności zdecydowanie i niezmiennie dominował problem nadużywania alkoholu, ojciec – alkoholik potępiany był w całym badanym pięćdziesięcioleciu. Równie często podnoszona była kwestia stosowania przez ojców przemocy fizycznej wobec dzieci, a typ ojca – tyrana także poddawany był ostrej krytyce.

W całym badanym okresie zauważyć można nieobecność udziału ojców w edukacji szkolnej dzieci – rolę „koordynatora” spraw edukacyjnych oraz łącznika między rodziną a szkołą milcząco przypisywano wyłącznie matce.

Obraz ojca przedstawiony w badanych poradnikach niemalże w całości wpisuje się w typologię zaproponowaną na początku XXI wieku przez Marię Braun-Gałkowską⁴⁹: ojca nieobecnego (wiecznie w pracy), „trującego” (stosującego przemoc fizyczną „dla dobra dziecka”) oraz ojca dobrego (obecnego w życiu rodziny i aktywnie wspomagającego swoje dzieci); jedynie typ ojca słabego (niedojrzałego i niezdolnego do sprawowania zadań wynikających z faktu bycia rodzicem) zdaje się charakterystyczny dla czasów współczesnych – w bogatej literaturze poradnikowej dla rodziców z lat 1918–1970 ten typ ojca nie występuje.

Pomimo że twórcy poradników wyrażali nadzieję, iż wraz z dokonującymi się zmianami w myśleniu o roli kobiety i mężczyzny w rodzinie zmianie ulegnie również nastawienie panów do literatury poświęconej sprawom wychowania, książki te w rzeczywistości adresowane były do kobiet. Mimo dokonujących się w badanym pięćdziesięcioleciu zmian, zarówno obyczajowych, jak i społecznych oraz gospodarczych, lecz przede wszystkim – mentalnych, to matki niezmiennie wskazywane były przez autorów literatury poradnikowej za tego z rodziców, na którym w największym stopniu spoczywała odpowiedzialność za wychowanie dziecka. Uprawnione zdaje się zatem twierdzenie o jedynie życzeniowym charakterze zdecydowanej większości uwag dotyczących roli i obowiązków ojca, jakie w swoich pracach zamieszczali twórcy poradników poświęconych opiece i wychowaniu dzieci i młodzieży.

Bibliografia

- Badinter E., *Historia miłości macierzyńskiej*, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Warszawa 1998.
- Barzach D., Lanota A., *Rodzicom ku uwadze: rozmowy o wychowaniu*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1964.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Wydawnictwo „Neriton”, Warszawa 2008.
- Brandstätter M., *Z doświadczeń rodziców i nauczycieli*, Książnica – Atlas, Lwów – Warszawa 1932.

⁴⁹ M. Braun-Gałkowska, *Być ojcem*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, s. 201.

- Braun-Gałkowska M., *Być ojcem*, [w]: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.
- Brodowski F., Brodowska T., *Kobieta w rodzinie. Szkic moralności praktycznej naszych matek*, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa 1925.
- Bross S., *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań 1935.
- Burger L., *Kowalscy*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1934.
- Delumeau J., Roche D., (red.), *Historia ojców i ojcostwa*, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
- Domańska B., Feliksiak J., *Trudny wiek?*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968.
- Fritsch H., *Matko, dziecko Twoje. Myśli o wychowaniu*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1935.
- Izdebska H., *Nasze dzieci i my (książka dla rodziców)*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1961.
- Jakubiak K., *Badania naukowe nad rodziną oraz problematyka wychowania rodzinnego w literaturze pedagogicznej II Rzeczypospolitej*, [w]: K. Jakubiak (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1995.
- Jakubiak K., *Postać i rola ojca w rodzinie polskiej w XIX i początkach XX w. w świetle piśmiennictwa pedagogicznego i rodzinnego*, [w:] K. Kabacińska, K. Ratajczak (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1: *Od średniowiecza do początku XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Kaczmarek C., *Podstawy życia rodzinnego*, Księgarnia „Jedność”, Kielce 1947.
- Kargulowa A., *O teorii i praktyce poradnictwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Klimová-Fügnerová M., *Nasze dziecko*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1956.
- Knoblochowa J., *Miłość, małżeństwo i ty*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1966.
- Korczak J., *Prawidła życia*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1958.
- Kotłowski K., *Problemy wychowania w rodzinie*, PWN, Warszawa 1966.
- Krassowska A., *O życzliwości dla świata i ludzi*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962.
- Król J., *Model ojca i syna w ideologii wychowawczej lat 1948–1956 w Polsce Ludowej*, [w]: E. Głowacka-Sobiech, J. Gulczyńska (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie: ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 2: *Wiek XX*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Krzywicka I., *Miłość...małżeństwo...dzieci...*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1962.
- Kühner A., *Tajemnica życia powstającego*, Wydawnictwo Epoka Towarzystwo Wydawnicze, Poznań [b.r.w.].
- Łapińska R., *Psychologia wieku dorastania. Lata 12–18. Książka dla rodziców*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966.
- Łopatkowa M., *Dziecko wsi*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962.

- Milewicz B. (red.), *Rodzice, dzieci, wychowanie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968.
- Pabst A., *Wychowanie praktyczne*, „Rola”, Warszawa 1919.
- Peruańska W., *Kieliszek wina*, [w]: *Pomówmy o naszych dzieciach*, przekł. Z. Braude, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1962.
- Pietrow A., *Wyrabianie w dzieciach uczciwości i prawdomówności*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1950.
- Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1980.
- Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Rondthaler A., *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, Książnica – Atlas, Lwów – Warszawa 1930.
- Siennicki F., *Odżywianie i pielęgnowanie niemowląt*, Księgarnia Bracia Bogdańscy i Ska, Warszawa 1949.
- Sierakowska K., *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomięjska rodzina inteligencka w Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2003.
- Ty i Twoja rodzina*, Kuria Diecezjalna, Katowice 1948.
- Warol A., *Rodzice i dzieci*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1935.
- Włodarski Z., *Co robić, żeby dzieci nie były nerwowe*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1965.
- Zierkiewicz E., *Poradnik – oferta wirtualnej pomocy?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004.
- Żychliński B., *Rodzice chrześcijańscy a młodzież dorastająca*, nakł. i czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1916.